

1. Serc naszych wierne bicie, warg naszych rzewny śpiew, świt słońca na błękicie zwiastuje ptasząt zew. Czuwajcie na przybycie w białości waszych szat, na Pana, co swe życie poświęcił za ten świat.

## Refren:

Bo oto Oblubieniec na ucztę wezwał nas, więc czyśćmy lampy nasze! Czuwajcie, bo już czas!

- 2. I wkrótce stadko Pana dokona ziemskich dróg. Gdy praca dokonana, nagrodę ześle Bóg. A chwała i wesele w Chrystusie czeka nas, więc pokąd jeszcze w ciele, czuwajmy, bo już czas!
- 3. A choć się ucisk wzmaga, sroży się Pański gniew, niech wzmacnia nas odwaga, z ufnością wznieśmy śpiew. Niech chwała imieniowi Pańskiemu zawsze brzmi, a Zbawcy i Królowi niech wdzięczność w sercach tkwi.



- Choć muszę cierpieć wciąż, pocieszam jednak się, że cierpieć musi święty mąż, gdy niebo zyskać chce.
- 2. W pokorze cierpię znój, bo taki przykład mam a przykład ten dał Zbawca mój, bo i On cierpiał sam.
- 3. W przymierzu muszę trwać, złożyłem Panu ślub. Za Prawdę życie muszę dać, więc mi niestraszny grób.
- 4. Lecz kiedy przyjdzie dzień, gdy Chrystus weźmie mnie, to chociaż będzie nocy cień, nie cofnę się, ach, nie.
- 5. W nagrodę za mój ból Pan przyjmie w nieba próg, bo Pan miłości wielkiej Król, więc da mi chwałę Bóg.